

UZASADNIENIE

wyroku z 27 grudnia 2022 r.

W pozwie, złożonym w dniu 10 czerwca 2022 roku (data nadania przesyłki poleconej – k. 29) powód L.sp. z o.o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego N. B. S.A. z siedzibą w W. kwoty 44.106,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 maja 2022 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 19 stycznia 2018 r. pozwany zawarł z konsumentem umowę kredytu konsumenckiego nr (...). W umowie wskazano, że całkowita kwota kredytu wynosiła 81.353,00 zł, całkowite koszty kredytu wynosił 55.042,38 zł. Umowa została zawarta na okres od 19 stycznia 2018 r. do 20 stycznia 2026 r. Powód zawarł z konsumentem umowę przelewu wierzytelności pieniężnej przysługującej konsumentowi od strony pozwanej z ww. umowy kredytu. Z uwagi na złożenie przez powoda w imieniu konsumenta oświadczenia o skorzystanie z sankcji kredytu darmowego oraz udzielonym pełnomocnictwem dla powódki, powódka wezwała pozwaną do zapłaty spornej kwoty w terminie 7 dni od doręczenia oświadczenia wraz z wezwaniem do zapłaty. Oświadczenie i pełnomocnictwo zostało zawarte w formie dokumentowej. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 18 maja 2022 r.

Powód podniósł, że przedmiotowa umowa zawiera postanowienia naruszające art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim czego konsekwencją jest zastosowanie sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 tej ustawy, a mianowicie:

- a) art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy poprzez błędne wskazanie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia; wskazano, że kredytodawca uprawniony jest jedynie do pobierania odsetek od kwoty faktycznie wypłaconej kredytobiorcy, nie zaś od kredytowanych kosztów, co wynika z art. 5 pkt 10 ustawy,
- b) art. 30 ust. 1 pkt 11 ustawy albowiem wprawdzie kredytodawca wskazał w umowie na wysokość oprocentowania od zadłużenia przeterminowanego, ale jednocześnie nie określił, czy i w jakiej formie będzie informowany o zmianie oprocentowania od zadłużenia przeterminowanego;
- c) art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy poprzez niewskazanie warunku determinującego zmianę kosztów kredytu w sytuacji określonej w art. 45 ust. 1, tj. że w przypadku naruszenia przez kredytodawcę przepisów ww. ustawy kredyt podlega zwrotowi bez odsetek i kosztów,
- d) art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy poprzez niepoinformowanie kredytobiorcy o prawie odstąpienia od umowy kredytu w sytuacji opisanej w art. 53 ust. 2, tj. gdy umowa nie zawiera elementów określonych w art. 30 ustawy,
- e) art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez sformułowanie klauzuli o zmiennej stopie oprocentowania w sposób nieokreślony, nieprecyzyjny i stwarzający dzięki temu szerokie możliwości wykorzystywania zastrzeżonego uprawnienia dla kredytodawcy w sposób dla siebie korzystny;
- f) art. 30 ust. 1 pkt 10 i 12 ustawy poprzez nieokreślenia w zakresie ewentualnych opłat i kosztów kredytu – kosztów sądowych i egzekucyjnych, które mogłyby powstać w razie zaniechania wykonywania zobowiązań kredytowych;
- g) naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy poprzez zastrzeżenia na rzecz kredytodawcy prawa do zmiany kosztów kredytu w oparciu o przesłanki, które są sformułowane w sposób dowolny i niejasny (pkt. 8 umowy kredytu);

h) naruszenie art. 30 ust. 1 pkt. 10 i 11 ustawy poprzez zastrzeżenie w dziale II umowy na rzecz banki prawa do obciążania kredytobiorcy kosztami związanymi z dochodzeniem roszczeń, które nie zostały określone i zdefiniowane;

i) naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 8, 9 i 10 ustawy poprzez zaniechanie wskazania w treści umowy w sposób prawidłowy zasad spłaty kredytu i kolejności zaliczania rat na poczet należności kredytodawcy albowiem nie została określona kwota kosztów pozaodsetkowych kredytu.

Przywołane uchybienia powinny prowadzić do zastosowania sankcji tzw. kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

Ponadto powód wskazał, że nie upłynął termin na złożenie oświadczenia określonego w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim ponieważ umowa kredytu nie została jeszcze wykonana i kredyt jest regularnie spłacany.

Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 12.588,11 zł z tytułu prowizji za udzielenie kredytu oraz kwota 31.518,12 zł jako suma zapłaconych przez kredytobiorcę odsetek od kredytu.

.(pозew – k. 3-9)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 23 czerwca 2022 r. pod sygn. II Nc 5249/22, referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty – k. 30)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Pozwany wskazał, że powód nie wykazał roszczenia albowiem do pozwu załączył jedynie kserokopię umowy kredytu, która w ocenie pozwanego nie stanowi dokumentu w rozumieniu k.p.c.

Pozwany zakwestionował skuteczność pełnomocnictwa udzielonego przez konsumenta powodowi do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Pełnomocnictwo to nie określa umowy, na podstawie której powód miał nabyć umocowanie do złożenia oświadczenia z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Nadto, zdaniem pozwanego, pełnomocnictwo nie zostało skutecznie podpisane przez konsumenta albowiem użytkownik podpisujący elektronicznie dokument za pomocą platformy autenti nie jest weryfikowany pod względem tożsamości.

Ponadto pozwany podkreślił, że brak było podstaw do skorzystania z sankcji kredytu darmowego szeroko odnosząc się do zarzutów formułowanych przez powoda, w szczególności wskazując na prawną dopuszczalność kredytowania kosztów kredytu.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 35-75)

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska, a nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia w zakresie kwoty 13.292,65 zł, tj. w zakresie kwoty całości wyliczonych przez powoda odsetek umownych między 20 października 2018 r. a 20 maja 2019 r.

(pismo powoda – k. 158-165, pismo pozwanego – k. 176-191)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 stycznia 2018 roku N. B. S.A. z siedzibą w W. reprezentowany przez pośrednika T. sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł z konsumentem, A. C., jako kredytobiorcą, umowę nr (...) o udzielenie kredytu gotówkowego, na podstawie której bank udzielił kredytu w kwocie 93.941,11 zł, na którą to kwotę składała się kwota udostępniona klientowi na cele konsumpcyjne w wysokości 81.353,00 zł oraz kwota przeznaczona na sfinansowanie prowizji za udzielenie kredytu

w wysokości 12.588,11 zł. Całkowita kwota kredytu została określona na kwotę 81.353,00 zł. Okres kredytowania określono od 19 stycznia 2018 r. do 20 stycznia 2026 r.

Oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 9,90% w stosunku rocznym i było zmienne. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego wynosiło 14% w stosunku rocznym i było zmienne. Stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego określona została określona w pkt III.1.11 umowy i równa była odsetkom maksymalnym za opóźnienie w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosiła 15,11 %.

W pkt. 2.1 umowy wskazano, że kredytobiorca może w każdym czasie dokonać wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, bez ponoszenia dodatkowych opłat ani prowizji z tego tytułu. W pkt. 2.2 umowy wskazano, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie ulega obniżeniu całkowity koszt kredytu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby klient poniósł je przed datą takiej wcześniejszej spłaty. Bank miał dokonać rozliczenia kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty kredytu.

W pkt. 4 umowy wskazano, że klient jest uprawniony do odstąpienia od umowy bez podawania przyczyny w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia.

Termin zapłaty pierwszej raty w kwocie 2.420,79 zł ustalono na dzień 20 utego 2018 r., kolejnych rat w kwocie 1.420,79 zł na 15 dzień każdego miesiąca, a ostatniej raty w kwocie 1.420,00 zł na 20 stycznia 2026 r.

(dowód: nr (...) o udzielenie kredytu gotówkowego – k. 13-17v, okoliczności niesporne)

Kredyt wynikający z umowy nr (...) o udzielenie kredytu gotówkowego nie został spłacony przez konsumenta.

(okoliczności niesporne)

W dniu 31 marca 2022 roku A. C., jako cedent, zawarła z L. sp. z o.o. z siedzibą we W., jako cesjonariuszem, umowę powierniczego przelewu wierzytelności, na mocy której A. C. przelała na rzecz cesjonariusza wierzytelność pieniężną wynikającą z umowy kredytu konsumenckiego zawartej z N. B. S.A. z dnia 19 stycznia 2018 r. przysługujących jej wobec pozwanego, obejmujące w szczególności: wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą ww. kredytu konsumenckiego, wierzytelność mogąca wynikać z zastosowania art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim oraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie). (§1 umowy)

Cesjonariusz zobowiązał się do przekazania cedentowi 50% wyegzekwowanego od dłużnika świadczenia. (§2 ust 1 umowy)

Umowa cesji została podpisana za pośrednictwem portalu A..com w dniu 2 kwietnia 2022 r. a przez cesjonariusza w dniu 4 kwietnia 2022 r.

(dowód: umowa powierniczego przelewu wierzytelności- k. 18, karta podpisów – k. 28, zeznania świadka A. C. – k. 196v)

A. C. udzieliła nadto L. sp. z o.o. pełnomocnictwa do składania wszelkich pism i oświadczeń, w tym w szczególności do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim oraz do jego dalszego wykorzystywania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 23)

W dniu 11 maja 2022 r. roku L. sp. z o.o. sporządził w imieniu A. C. oświadczenie na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, podnosząc naruszenie przepisów tej ustawy, m.in. naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 6, 7, 10, 11, 15 polegające na błędnym wskazaniu RRSO, braku wskazania formy informacji o zmianie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, braku poinformowania o prawie odstąpienia od umowy, sformułowanie klauzuli o zmiennej stopie oprocentowania kredytu w sposób nieokreślony. W tym samym piśmie L. sp. z o.o. zawiadomił Bank o zawartej umowie cesji, wzywając jednocześnie do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 44.106,23 zł tytułem zwrotu uiszczonych odsetek od kredytu oraz pozostałych kosztów kredytu.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód : oświadczenie - k. 19-22,, książka nadawcza – k.25-26)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej z urzędu.

Czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd kierował się również regułami art. 229 i art. 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka A. C. na fakt okoliczności zawarcia umowy cesji udzielenia pełnomocnictwa powódce.

Dołączone przez strony wydruki wyroków sądów powszechnych jako dotyczące innych spraw Sąd pominął jako dowody a potraktował je jedynie jako dodatkową argumentację stron.

Pozwany wskazywał, że dołączone do akt kserokopie dokumentów nie mają wartości dowodowej. Zarzutu tego nie sposób uznać. Pełnomocnikowi pozwanego umknęła okoliczność, że z dniem 8 września 2016 r. nastąpiła istotna zmiana przepisów prawa procesowego w znacznej mierze dezaktualizująca wykładnię przepisów postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym i wykluczająca możliwość bezkrytycznego odwoływania się do wcześniejszych poglądów doktryny i judykatury odnośnie charakteru kserokopii pisma w postępowaniu cywilnym. We wskazanej dacie zaczęły obowiązywać, bowiem art. 243⁽¹⁾ k.p.c. oraz art. 308 k.p.c. Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) w zasadzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243⁽¹⁾ k.p.c. (czyli nadal nie jest dokumentem prywatnym, ani urzędowym), ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom, od dnia 8 września 2016 r. jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 k.p.c., będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 in fine k.p.c.). W aktualnej judykaturze wskazuje się w związku z tym zasadnie, że taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu (wyrok SA w G. z 22.02.2019 r. I AGa 367/18; wyrok SA w G. z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16). Co więcej, w najnowszym orzecznictwie ugruntowało się już słuszne stanowisko, że taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu (postanowienie SN z 26.11.2014 r. III CSK 254/13; wyrok SA w G. z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16; wyrok SA w S. z 8.12.2016 r. III AUa 151/16; por. także wyrok SN z 14.02.2007 r. II CSK 401/06; wyrok SA w P. z 1.03.2016 r. I ACa 1035/15).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód wywodzi swoje roszczenia z umowy kredytu konsumenckiego, do której zastosowanie znajdują zapisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (zwanej dalej u.k.k.).

Pozwany podniósł szereg zarzutów, z których najdalej idący odnosił się do braku legitymacji czynnej powoda. W świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktu nabycia spornej wierzytelności od podmiotu, z którym pozwany zawarł umowę.

W toku postępowania powód wykazał, że między nim a A. C. doszło do zawarcia umowy cesji powierniczego przelewu wierzytelności. Wskazać należy, iż sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej, co do nieważności zawartej umowy cesji. Zdaniem sądu do zawarcia umowy doszło, konsument skutecznie przełał wierzytelność, która to z kolei została w sposób dostateczny określona i sprecyzowana w treści umowy. Na tym etapie postępowania brak było jakichkolwiek wątpliwości, że umowa cesji została ważnie zawarta. Dodatkowo zeznania świadka A. C. rozwiały wszelkie wątpliwości w zakresie faktycznego złożenia podpisu pod cesją. Postanowienia umowy zostały zaakceptowane przez cedenta. Rzeczona umowa spełnia zatem wszystkie wymogi wskazane w treści art. 509 k.c. Pobocznie należy wskazać, iż nie ma znaczenia fakt, że roszczenie o zwrot opłat wynikających z zastosowania sankcji kredytu darmowego, nie istniało w chwili cesji, bowiem przelew wierzytelności przyszłych jest prawnie dopuszczalny, a pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 roku, III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 roku, V CKN 345/01, OSNC 2004, nr 4, poz. 65). Ponadto wierzytelność ta była wystarczająco ukształtowana i określona w umowie.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że upłynął termin prekluzyjny na złożenie oświadczenia o sankcji kredytu darmowego.

Na skorzystanie z powyższego uprawnienia przepis z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewiduje roczny termin, liczony od dnia wykonania umowy. Podobnie jak inne wypadki posłużenia się instytucją prekluzji, zmierza on przede wszystkim do uporządkowania i stabilizacji obrotu oraz wyłączenia sytuacji, w których możliwość powoływania się na sankcję kredytu darmowego i zmiana tym samym treści zobowiązania, trwałaby nieskończenie długo, pozbawiając kredytodawców/pożyczkodawców pewności co do kształtu ich relacji łączącej z konsumentem w tak istotnym zakresie jak odpłatność czy nieodpłatność dokonanej czynności. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw dla podzielenia stanowiska prezentowanego przez powoda, iż termin ten nie zaczyna biec z uwagi na fakt dalszego trwania umowy i jej wykonywania przez konsumenta.

W doktrynie ugruntował się pogląd, iż termin określony w ust. 5 omawianego przepisu rozpoczyna się od dnia zawarcia umowy. Po jego upływie kształtuje uprawnienie konsumenta gaśnie. Obliczanie terminu prekluzyjnego a tempore facti, nie zaś a tempore scientiae - od chwili, w której konsumentowi można byłoby przypisać wiedzę o naruszeniu obowiązku informacyjnego, upraszcza zarazem sam sposób kalkulowania terminu, odnosząc go do daty możliwej do stwierdzenia w oczywisty sposób. Równocześnie biorąc pod uwagę charakter obowiązku podlegającego sankcjonowaniu, regulacji ustawowej, objętej fikcją powszechnej znajomości, w typowych sytuacjach fatum oraz scientia (jako możliwość przypisania wiedzy, nie zaś wiedza rzeczywista), będą istniały w tej samej chwili (vide: M. Grochowski, Komentarz do art. 45 Ustawy o kredycie konsumenckim, w: K. Osajda (red) Ustawa o kredycie konsumenckim, Komentarz, Legalis, wyrok SO w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt XIV C 1375/17, Legalis).

W doktrynie szeroko podkreśla się, iż przez wykonanie umowy kredytu/pożyczki (w stosunku do umów będących w realizacji) należy rozumieć datę jej zawarcia, tj. uruchomienia kredytu lub pożyczki. O wykonaniu kredytu/pożyczki można mówić wtedy, gdy kredytobiorca/pożyczkobiorca uzyskał na własność przedmiot kredytu/pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu kredytu/pożyczki tak jak może to czynić właściciel rzeczy. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi element wykonania zawartej już umowy (vide: wyrok SA w Warszawie – VII Wydział Gospodarczy z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Aga 1176/18, Legalis). Warto ponadto dodać, że sankcja kredytu darmowego jest sankcją przysługującą kredytobiorcy przeciwko kredytodawcy. W tej sytuacji to kredytobiorca jest beneficjentem sankcji, a kredytodawca zobowiązany jest do poddania się skutkom prawokształtującego oświadczenia konsumenta. Podobnie jak w przypadku innych oświadczeń prawokształtujących (np. prawa odstąpienia) ograniczenie terminu musi być więc wyraźne i jednoznaczne, gdyż jest to konieczne dla stabilizacji ryzyka gospodarczego i bezpieczeństwa obrotu. W przypadku gdy to konsument jest beneficjentem sankcji, przyznanie mu zarazem uprawnienia do przedłużania terminu do skorzystania z niej, np. przez nienależyte

wykonanie zobowiązania – uchybianie terminom zapłaty rat, lub np. przez ubieganie się o wakacje kredytowe, lub np. przez zmianę harmonogramu płatności w porozumieniu z kredytodawcą – stanowiłoby nieproporcjonalne i bezprecedensowe w systemie prawnym rozwiązanie. Stąd w ocenie sądu termin wykonanie umowy należy rozumieć jako termin a tempore facti – od dnia udostępnienia środków pożyczkobiorcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że umowa nr (...) o udzielenie kredytu gotówkowego została zawarta w dniu 19 stycznia 2018 r. i, jak wskazano wyżej, została również w tym dniu wykonana. Termin na złożenie oświadczenia upłynął zatem bezskutecznie w dniu 20 stycznia 2019 r., podczas gdy oświadczenie powoda datowane jest na dzień 11 maja 2022 r. Już samo ustalenie tej okoliczności skutkowało winno oddaleniem powództwa w całości.

W ocenie Sądu powód nadto nie wykazał merytorycznej zasadności powództwa.

Odnosząc się do argumentacji powoda dotyczącej roszczenia wynikającego z zastosowania sankcji kredytu darmowego wskazać należy, że Sąd nie przychylił się do stanowiska, iż w analizowanej umowie kredytu doszło do naruszeń wymienionych w pozwie, które to pozwalałyby na skuteczne złożenie oświadczenia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Kluczową kwestią w tym kontekście jest wykładnia art. 45 ust. 1 u.k.k., a w szczególności użytego w nim zwrotu „naruszenie”. W ocenie Sądu zwrot ten należy rozumieć wyłącznie jako zupełny brak zamieszczenia w umowie kredytu konsumenckiego konkretnych informacji lub postanowień wymienionych w ust. 1 lub określenie ich w sposób wadliwy, nieprawidłowy, co aktualizować będzie się w zakresie określenia wysokości poszczególnych elementów (np. wysokości stóp oprocentowania, wysokości odsetek dziennych, całkowitego kosztu kredytu). Wskazuje na to w pierwszej kolejności literalne brzmienie art. 45 ust. 1 u.k.k., który wylicza postanowienia, które umowa powinna określać. Należy zatem wywnioskować, iż jego naruszenie może polegać li tylko na sytuacji, gdy w danej umowie nie zamieszczono któregoś z tych postanowień lub postanowienie to zostało błędnie określone.

Ideą wprowadzenia w u.k.k. obowiązku informacyjnego skorelowanego z surową sankcją kredytu darmowego, było założenie, by konsument mógł ocenić tak ryzyko związane z danym instrumentem finansowym, jak i ocenić konkurencyjność danego produktu, a zatem by mógł podjąć świadomą decyzję co do dokonania określonej transakcji kredytowej z bankiem.

Zauważyć należy przy tym, iż zgodnie z art. 29 ust. 3 u.k.k., umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Z art. 45 ust. 1 u.k.k. nie wynika zaś, by naruszenie art. 29 ust. 3 u.k.k. przez kredytodawcę łączyło się z możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego.

Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż treść stosunku prawnego winna być przez strony ukształtowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały jednak istotne było, czy w przypadku niejasności postanowień umowy czy jej niejednoznaczności możliwe jest zastosowanie sankcji – w tym przewidzianej w art. 45u.k.k.

W piśmiennictwie wskazuje się, iż wyłącznie brak zamieszczenia określonych w art. 30 konkretnych punktach elementów, może prowadzić do zastosowania sankcji kredytu darmowego (Kaszubski Remigiusz W., Obzejta Łukasz, Tytuł: Karty płatnicze w Polsce, Opublikowano: WKP 2012, monografia)

W ocenie Sądu sankcja kredytu darmowego nie powstaje, gdy kredytodawca naruszył obowiązek, którego źródłem jest przepis niewymieniony w art. 45 ust. 1 u.k.k., tj. inne postanowienie ustawy, zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Katalog przepisów określonych w art. 45 ust. 1 u.k.k. ma charakter zamknięty i ze względu na wyjątkowy, sankcyjny charakter regulacji, nie podlega wykładni rozszerzającej ani wnioskowaniu per analogiam.

W efekcie stwierdzić należy, iż nawet, gdy dane postanowienia umowy wymienione w art. 30 u.k.k. są zredagowane w sposób niejasny i budzący wątpliwości, to nie ma podstaw, aby stosować sankcję z art. 45 ust. 1 u.k.k., chyba że

stopień niepewności, czy niejasności wyklucza możliwość uznania, że dane uregulowanie umowne niesie za sobą w ogóle jakąkolwiek informację.

Stosownie do treści art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. umowa powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W obecnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjętych kredytowanymi kosztami kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (art. 5 ust. 7 u.k.k.). Mając zaś na uwadze, iż rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej: „RRSO”) to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym (art. 5 ust. 12 u.k.k.), to niewłaściwe określenie całkowitej kwoty kredytu, prowadzi do podania błędnej informacji o RRSO.

Niewątpliwie nie jest dopuszczalne podawanie przy wycieszeniu RRSO kwoty prowizji jako wchodzącej w zakres pojęcia całkowita kwota kredytu. Kwestię tę ostatecznie rozstrzygnął Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, stwierdzając, iż artykuł 3 lit. 1) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczonyj dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi. (...) Owo poinformowanie konsumenta o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO obliczanej za pomocą swoistej formuły matematycznej jest więc, jak wskazują w istocie motywy 31 i 43 dyrektywy (...), niezmiernie istotne. Po pierwsze informacja ta przyczynia się bowiem do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia ona konsumentowi porównanie ofert kredytowych. Po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania.

W okolicznościach analizowanej sprawy Bank wskazał jako całkowitą kwotę pożyczki wartość 81.353,00 zł (część II lit. c umowy), a więc wartość prawidłową bez kwoty prowizji. Nadto przyjął, że pożyczką jest kwota całkowitej kwoty pożyczki bez kosztów przeznaczonych na zapłatę prowizji i w oparciu o tę wartość ustalił RRSO na 15,11%. W części II lit. I pkt. 2 umowy wskazano, że całkowita kwota do zapłaty jest sumą całkowitego kosztu kredytu oraz całkowitej kwoty kredytu. Pozwany Bank zatem prawidłowo obliczył RRSO i nie można uznać, że doszło do naruszenia obowiązku informacyjnego.

Nadto, w ocenie Sądu, zgłoszenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, mając na względzie omówione wcześniej zastrzeżenia co do proporcjonalności tej sankcji w każdej sytuacji naruszenia, wobec braku dotknięcia tym naruszeniem zakresu informacji niezbędnej konsumentowi do powzięcia decyzji i porównania oferty Sąd uznaje za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), co nie może korzystać z ochrony.

Wyjaśnić w tym miejscu dodatkowo należy, że w przypadku obowiązku informacyjnego naruszenie może polegać na podaniu konsumentowi nieprawdziwych lub niepełnych wiadomości. (por. Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz do art. 45 u.k.k., teza 29, wyd. II (LEX). Ocena czy informacja jest nieprawdziwa, musi zasadzać się jednak na wcześniejszym uznaniu, że dana kwestia jest jednoznacznie oceniana i ocenienie jej w inny sposób, stanowi o niedochowaniu należytej staranności (przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności Banku). Pamiętać przy tym cały czas należy, że chodzi tu o obowiązek informacyjny, tj. aby klient miał pełną informację, która przede wszystkim pozwoli mu na ocenę wysokości jego zobowiązania oraz na porównanie oferty z ofertami innych kredytodawców. W umowie kredytu zawarta została informacja dotycząca rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty. Wszystkie niezbędne dane liczbowe zostały szczegółowo i prawidłowo opisane. Nadto poprawnie wyliczono RRSO. Kredytobiorca nie został tym sposobem pozbawiony możliwości porównania atrakcyjności oferty z innymi, w drodze porównania wskaźnika RRSO.

Niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt. 11 u.k.k. W umowie określono, że stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego równa będzie odsetkom maksymalnym za opóźnienie, tj. dwukrotność wartości będącej sumą wartości referencyjnej NBP plus 5,5 punktu procentowego. Tym samym bank zawarł odwołanie do

bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i nie miał obowiązku informować na trwałym nośniku o ich zmianie. Wartość referencyjna NBP jest ogłaszana przez odpowiednie organy banku centralnego i nie musi być komunikowana każdemu klientowi banku osobno na trwałym nośniku.

Zasadnie strona pozwana wskazuje, że nie doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Wcześniejsza spłata pożyczki zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.k. powoduje, iż całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Koszty te nie ulegają zatem zmianie (obniżeniu), lecz w konsekwencji wcześniejszej spłaty część z nich przestaje być należna. W analizowanym przepisie (art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.) chodzi zatem o określenie zasad zmieniania nominalnych wysokości opłat czy innych kosztów, a nie o informowaniu, przy niezmienionej wysokości umówionych kosztów, o zasadach ich proporcjonalnego zwrotu. Jest to skutek wynikający z ustawy, a nie ze zmiany warunków umowy skutkującej zmianą wysokości tych kosztów. Analogicznie sytuacja przedstawia się kosztów należnych w sytuacji określonej w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez pozwanego art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. Wbrew stanowisku powoda przyjąć należy, że z tego ostatniego przepisu nie wynika obowiązek informowania konsumenta o uprawnieniu do odstąpienia na innej podstawie prawnej niż art. 53 ust. 1 u.k.k. (por. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 30.). Bank sprostował w pkt. 4.1 umowy obowiązkowi informacyjnemu o prawie odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 53 ust. 1 u.k.k.

Dodatkowo niezasadne są zarzuty w świetle których zakazane jest pobieranie odsetek od części kapitału przeznaczonej na sfinansowanie kosztów. W ocenie Sądu zasadnym jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli umowa nie określa przeznaczenia pożyczki, konsument może, część kapitału pożyczki dobrowolnie przekazać na pokrycie kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki. Przywołać należy również definicję terminu „stopa oprocentowania kredytu” zawartą w art. 5 pkt 10 u.k.k., zgodnie z którą stopa oprocentowania to wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. W ocenie Sądu pojęcie wypłaconej kwoty, o której mowa w art. 5 pkt 10 u.k.k., obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie za powyższym wnioskiem przemawia wykładnia językowa omawianego przepisu. Przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być zatem dokonana również w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten jawi się jako uprawniony również w oparciu o wykładnię systemową. Zauważyć należy, że na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie od sposobu wypłacenia tego kapitału (do rąk konsumenta, na spłatę jego zobowiązań itd.). (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.)

W przedmiotowej sprawie nie zostały zatem spełnione przesłanki uzasadniające skorzystanie z sankcji kredytu darmowego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu również z tego powodu, że nie zostało wykazane co do wysokości. Pozwany zakwestionował prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty. Tymczasem powód nie przedstawił dowodów, które pozwalałyby zweryfikować prawidłowość naliczania przez niego odsetek (k. 25-26), których zwrotu się domaga. Nie przedstawił dowodów, że do spłaty poszczególnych rat dochodziło w dniach i w wysokości przedstawionej w wyliczeniu załączonym do pozwu, co wpływa na wysokość uiszczonych odsetek. Tym samym w oparciu o przedstawione przez powoda dowody nie można zweryfikować prawidłowości wyliczenia kwoty wskazanej w pozwie.

Powód wnosił wprawdzie o zobowiązanie pozwanego do dołączenia dokumentacji kredytowej w tym historii rachunku wskazanego w umowie kredytowej (pkt. 5 pozwu) Sąd jednak wniosku tego nie uwzględnił a to wobec możliwości uzyskania tych dokumentów od konsumenta. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z §2 ust. 2 umowy powierniczego przelewu wiarygodności cedent zobowiązał się przekazać cesjonariuszowi (powodowi) wszelkie dokumenty konieczne do skutecznego dochodzenia roszczeń od dłużnika (pozwanego), które obejmują w szczególności dokumentację

kredytową. W tych okolicznościach powód miał samodzielną możliwość uzyskania dokumentów za pomocą których mógł udowodnić wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty pozwanego złożyła się kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

asesor sądowy Karol Żółciński

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego oraz pełnomocnikowi powoda (bez pouczenia).

asesor sądowy Karol Żółciński